

Rozstrzygające walki na Zachodzie.

Decydujące walki na froncie zachodnim weszły w nową fazę. Po krótkiej przerwie, która pozwałała przypuszczać, że ofensywa niemiecka na pewien czas przynajmniej została powstrzymana, nastąpiło niespodziewanie nowe uderzenie w północnej części frontu zachodniego. W dniu 9 b. m. rozgorzała na nowo bitwa flandryjska na południe od Armentières. Armia generała Quasta rozpoczęła frontem szerokości 15 klm. akcję na przestrzeni pomiędzy Armentières i Festubert, która to ostatnia miejscowość leży o dwa klm. na północ od kanału La Bassée, na południowo-zachód od miasta tego na zwiasku i od wymienianej tylekrotnie osady Gvanchy, a prawie w linii prostej na południe od Estaires.

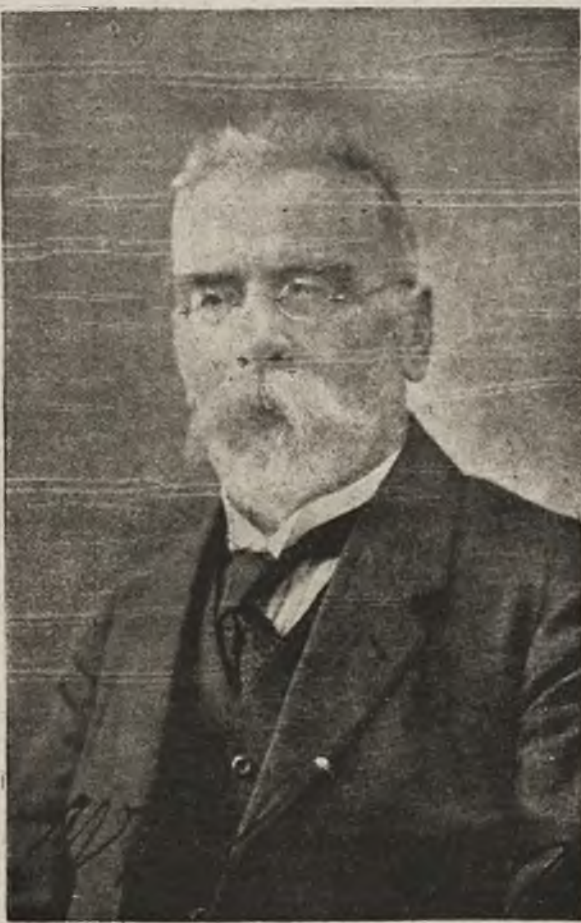
W tym odcinku mieli Niemcy naprzeciwko sobie dwie dywizje portugalskie i jedną angielską w rezerwie. Teren tworzy tu rozległe mokradło nadrzeczne, poprzecinane wielkimi żyłami wód, a w tej porze roku w znacznej części zalane.

Mimo tych przeszkód udało się Niemcom zawładnąć terenem i pierwszego zaraz dnia forsować pod Bac St. Maur przejście przez Lys. Owa mała wioszczyna leży na pół drogi między Armentières a Estaires.

Następnego dnia wojska niemieckie przekroczyły w kilku innych jeszcze miejscach rzekę Lys. Północne skrzydło ataku sięgnęło aż do Hollebeke (przy drodze kolejowej z Ypres do Wervicq), a więc 12 klm. poza Armentières.

Następne dni przyniosły Niemcom nowe ważne sukcesy, a przede wszystkim zajęcie Armentières. Był to ważny punkt oparcia i wielka zbiornica frontu angielskiego. Atakując miasto wprost, Niemcy dla zajęcia go musieli poświęcić wiele ciał. Uniknęli ich, operując po bokach i osaczając upatrzony punkt tak, że nieprzyjaciół musiał zeń ustąpić.

Sukcesy niemieckie w północnym skrawku frontu zachodniego zyskują jeszcze więcej wagi, gdy się



Zgon uczonego: S. p. Wincenty Zakrzewski, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej.

rozpatrzy ich znaczenie pośrednie, ich związek z ogólną sytuacją całego frontu na zachodzie. Głównym celem operacji pozostaje i nadal Amiens. Po wtłoczeniu frontu nieprzyjacielskiego na 60 klm.

w głąb, stoją Niemcy w odległości niewielu tylko kilometrów od Amiens. W ten sposób sytuacja wojsk koalicji stała się coraz bardziej krytyczną, to też Anglicy i Francuzi podejmują rozpaczliwe kontrataki, nie cofając się przed żadnymi ofiarami. Walka staje się z każdym dniem coraz zaciętsza i krwawsza, bo obie strony czują, iż zbliża się moment rozstrzygający.

Zgon uczonego.

Do szeregu ciężkich strat, jakie poniósł Uniwersytet Jagielloński w ciągu obecnej wojny, przybywa nowa. Po dłuższej chorobie zmarł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej wiedzy historycznej, profesor Wincenty Zakrzewski, autor wielu dzieł historycznych, członek Akademii umiejętności, emerytowany profesor historii powszechnej na Wszechnicy Jagiellońskiej.

S. p. Wincenty Zakrzewski urodził się w Gołstwie w Kłostwie Polskim w r. 1844. Do gimnazjum uczęszczał w Płocku, na uniwersytet w Petersburgu i Wrocławiu, Heidelbergu, Jenie i Berlinie. W roku 1867 uzyskał stopień doktora filozofii w Lipsku, a w dwa lata później habilitował się na docenta historii powszechnej we Lwowie. W r. 1872 został profesorem nadzwyczajnym tego przedmiotu w Krakowie, w r. 1879 zwyczajnym, a w r. 1884 czynnym członkiem Akademii umiejętności.

Dorobek naukowy ś. p. prof. Zakrzewskiego wykazuje długi poczet prac nieprzemijającej wartości, które biegły równolegle z pracami współczesnych mu uczonych historyków polskich, jak Szulski, Kętrzyński, Smolka i inni. Od Szajnochy przejął dar jasnego i zwięzłego opowiadania. Zaleca ta pozwala nawet niefachowym historykom czytać z zajęciem jego naukowe rozprawy. Ona też stała się podstawą najcenniejszego dzieła ś. p. Zakrzewskiego t. j. „Hi-



Pogrzeb ś. p. Lucjana Rydy: Kondukt pogrzebowy przed gmachem teatru miejskiego (Fot. Pierschalski, Kraków)



Rozstrzygające walki na Zachodzie: Ruiny zbombardowanej cukierni w Craincourt



Rozstrzygające walki na Zachodzie: Przemarsz wojsk niemieckich przez zniszczoną miejscowość Temploux (Fot. Buta)